

Sygn. akt III AUa 53/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba (spr.) SSA Grażyna Horbulewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 r. w Gdańsku

sprawy W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji W. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 listopada 2013 r., sygn. akt VII U 1565/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 53/14

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 kwietnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił W. K. prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony odwołał od powyższej decyzji wnosząc o uznanie pracy w Instytucie Budownictwa (...) w G. w okresach od 1 lutego 1974 r. do 21 kwietnia 1975 r. oraz od 25 kwietnia 1977 r. do 31 lipca 1981 r. za pracę w warunkach szczególnych. Podał, że w trakcie powyższego zatrudnienia pracował na stanowisku tech-laboranta w Pracowni Zastosowania Metod (...) przy otwartych źródłach promieniowania radioizotopowego w laboratorium i w terenie w pełnym wymiarze czasu pracy.

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2013 r. ubezpieczony dodatkowo wniósł o zaliczenie do stażu ubezpieczeniowego okresów od czerwca 1969 r. do sierpnia 1969 r. oraz od czerwca 1970 r. do sierpnia 1970 r., w trakcie wakacji szkolnych, kiedy pracował w gospodarstwie rolnym (ogrodnictwo) L. i J. K. w G.. Byli to dziadkowie jego kolegi z „ulicy”. Nie

wymagał od nich formalnego zatrudnienia ani odprowadzania składek do ZUS. Celem tej pracy była zbiórka pieniędzy na rower.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż W. K., urodzony dnia (...), w dniu 13 marca 2013 r. złożył w organie rentowym wniosek o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony na dzień 1 stycznia 1999 r. wykazał łącznie 24 lata, 7 miesięcy i 18 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 12 lat i 3 miesiące okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach od 1 sierpnia 1986 r. do 31 października 1998 r.

W dniu 23 maja 2013 r. ubezpieczony wystąpił z wnioskiem o zaliczenie do stażu pracy zatrudnienia w gospodarstwie rolnym (...) w G. przy ul. (...) w okresach od czerwca 1969 r. do sierpnia 1969 r. oraz od czerwca 1970 r. do sierpnia 1970 r.

Analizując zasadność roszczenia wnioskodawcy, Sąd na skutek przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił, że w okresach od 1 lutego 1974 r. do 21 kwietnia 1975 r. oraz od 25 kwietnia 1977 r. do 31 lipca 1981 r. ubezpieczony był zatrudniony w Instytucie Budownictwa (...) Polskiej Akademii Nauk w G..

Ubezpieczony dnia 1 lutego 1974 r. został zatrudniony na stanowisku technika stażysty. Kolejno, tj. od dnia 1 maja 1974 r. został przeniesiony na stanowisko technika elektronika, z zadaniem obsługi, konserwacji i udziału w naprawie sprzętu elektronicznego, stosowanego przez pracownię do pomiarów radiometrycznych. Następnie, od 22 kwietnia 1975 r. do 24 kwietnia 1977 r. odbywał służbę wojskową, po której powrócił do pracy w Polskiej Akademii Nauk na stanowisko laboranta.

W okresie od 2 do 7 września 1977 r. ubezpieczony przebywał na urlopie bezpłatnym.

Z dniem 1 sierpnia 1981 r. ubezpieczony został przeniesiony z Zakładu (...) do Pionu (...) Pracowni Aparatury Naukowej, co wiązało się z pracami terenowymi w G.. W trakcie tegoż zatrudnienia ubezpieczony pracował w Pracowni Zastosowania Metod (...) oraz w terenie m.in. w S. i G. przy otwartych i zamkniętych źródłach promieniowania radioizotopowego. Ubezpieczony zajmował się konserwacją i naprawą sprzętu elektronicznego do przeprowadzania pomiarów promieniowania radioizotopowego – integratorów.

Dodatkowo Sąd ustalił, że w latach 1968-1973 ubezpieczony uczęszczał do Technikum Łączności w G. z dziennym programem nauczania. W okresach od czerwca 1969 r. do sierpnia 1969 r. oraz od czerwca 1970 r. do sierpnia 1970 r. ubezpieczony pomagał w gospodarstwie rolnym (...) w G.. Celem odpłatnej pomocy był zakup roweru. Gospodarstwo należało do dziadków jego kolegi T. J.. Położone było w G. przy ul. (...), miało 2,14 ha. Ubezpieczony mieszkał niedaleko, na tej samej ulicy po numerem 48. Ubezpieczony nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego z tego tytułu. Wykonywana przez niego praca polegała na plewieniu pola, wycince kalafiorów, kalarepy i kapusty oraz pomocy w ich ładowaniu na wóz, płody te były przedmiotem sprzedaży na placach targowych. Za wykonane prace ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie w zależności od decyzji gospodyni. W czerwcu ubezpieczony pomagał w gospodarstwie w godzinach popołudniowych po zakończeniu lekcji w szkole. W miesiącach lipcu i sierpniu praca odbywała się w zależności od potrzeb zgłaszanych przez gospodarzy.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że ubezpieczony w dostateczny sposób wykazał, iż w okresach od czerwca 1969 r. do sierpnia 1969 r. oraz od czerwca 1970 r. do sierpnia 1970 r. pomagał w gospodarstwie rolnym (...) w G., co jednakowoż nie pozwoliło na uznanie, iż praca ta odbywała się w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie.

Sąd zważył w pierwszej kolejności, że w czerwcu ubezpieczony nadal uczęszczał do szkoły i praca miała miejsce jedynie popołudniami, co poddaje w wątpliwość fakt, iż była wykonywana codziennie w wymiarze co najmniej 4 godzin, tym bardziej, że właściciele gospodarstwa na stałe zatrudniali osobę do pomocy w pracach gospodarskich i polowych.

Po drugie, brak było podstaw do ustalenia, w jakim wymiarze ubezpieczony wykonywał pracę w miesiącach lipiec i sierpień odpowiednio w 1969 r. oraz w 1970 r., ponieważ treść jego zeznań nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności w dowodach z dokumentów. Nadto, S. P. zeznający w sprawie nie wykonywał pracy wraz z ubezpieczonym, a więc w ocenie Sądu nie posiadał dostatecznej wiedzy, która pozwalałaby na potwierdzenie, że ubezpieczony prace w gospodarstwie rolnym wykonywał codziennie i to co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy. Okoliczności tej przeczy również cel pracy ubezpieczonego, który zbierał pieniądze na zakup roweru. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że młodzież, celem zebrania potrzebnej na taki zakup kwoty, podejmuje jedynie prace dorywcze.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że pomimo ciężącego na nim obowiązku udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne, ubezpieczony nie przedłożył żadnego dowodu, który stanowiłby miarodajny środek dowodowy na okoliczność wykonywania przez niego pracy w gospodarstwie rolnym we wnioskowanym okresie w wymiarze powyżej 4 godzin dziennie.

W celu ustalenia charakteru pracy ubezpieczonego oraz warunków jej wykonywania w okresach od 1 lutego 1974 r. do 21 kwietnia 1975 r. oraz od 25 kwietnia 1977 r. do 31 lipca 1981 r., Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, którego wyniki pozwoliły na wyprowadzenie wniosku, że we wskazanych okresach ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace narażające na działanie promieniowania jonizującego w strefie zagrożenia, a więc wykonywał pracę w szczególnych warunkach, wymienioną w wykazie A, dział XIV pod poz. 4 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Nadto, zdaniem Sądu, niezasadnie pozwany odmówił zaliczenia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresu odbywania przez ubezpieczonego służby wojskowej od 22 kwietnia 1975 r. do 24 kwietnia 1977 r.

W tym stanie rzeczy, Sąd uznał, iż ubezpieczony bezspornie wykazał wymagane ustawowo 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie Sąd zaznaczył, że przesłanki ustalenia prawa do emerytury - wedle art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2013 r., poz. 1440) - muszą być spełnione łącznie, a brak co najmniej jednego z wymaganych warunków wyłącza możliwość zaspokojenia pretensji ubezpieczonego. Wobec powyższego nieudowodnienie przez ubezpieczonego 25-letniego okresu składkowego i nieskładkowego, przesądza o braku możliwości przyznania mu prawa do emerytury w obniżonym wieku, dlatego też Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca wnosząc o jego zmianę poprzez zaliczenie mu do stażu pracy okresu zatrudnienia w gospodarstwie (ogrodnictwie) L. i J. K. w G. okresie od czerwca do sierpnia 1969 r. i od czerwca do sierpnia 1970 r.

Uzasadniając swoje stanowisko wnioskodawca podniósł, iż nie jest prawdą jakoby nie był w stanie w okresie wakacji letnich oraz w czerwcu wykonywać w gospodarstwie (...) pracy w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. Zaznaczył, że w tzw. sezonie ilość prac w ogrodnictwie jest znacznie większa, co z kolei wymaga zwiększonego nakładu sił. Z uwagi na powyższe w miesiącach od czerwca do końca sierpnia w gospodarstwie pracowały co najmniej 4 osoby, tj. właściciele, ich wnuk oraz ubezpieczony. Nadto podkreślił, że powyższe potwierdzili również słuchani w sprawie świadkowie, podając, że skarżący w spornym okresie wykonywał pracę w gospodarstwie przez co najmniej 6 godzin dziennie.

Mając na uwadze powyższe W. K. wniósł o sprawiedliwy wyrok.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, zaś zarzuty skarżącego są niezasadne.

Apelacja zdaniem instancji odwoławczej nie zawiera argumentów, które mogłyby prowadzić do podważenia przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poczynionych przez ten Sąd ustaleń w zakresie okoliczności stanu faktycznego sprawy, czy też dokonanej subsumcji prawnej.

Sąd Apelacyjny zaakceptował w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego przytoczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, opubl. OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Na wstępie przypomnieć należy, iż ubezpieczony wniósł odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440). Wskazany przepis wraz z art. 27 i 32 ustawy emerytalnej oraz przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, określają dla mężczyzn następujące przesłanki prawa do wcześniejszej emerytury: ukończony 60 rok życia, 25 letni ogólny staż ubezpieczeniowy, 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 r. oraz nieprzystąpienie do OFE albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa.

Podkreślenia wymaga, że wskazane wyżej przesłanki spełnione muszą być kumulatywnie. Innymi słowy ustalenie, że ubezpieczony nie spełnia chociażby jednej z nich, uniemożliwia przyznanie mu prawa do wnioskowanego świadczenia.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, zwrócić należy uwagę, iż zarówno w decyzji organu rentowego, jak i w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego oddalającego odwołanie, wskazano, iż W. K. nie legitymuje się 25 letnim ogólnym stażem ubezpieczenia. W trakcie zainicjowanego odwołaniem wnioskodawcy postępowania sądowego, skarżący usiłował wykazać, że w okresach od czerwca do końca sierpnia 1969 r. i od czerwca do końca sierpnia 1970 r. wykonywał zatrudnienie w gospodarstwie (...) w G., w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie, dlatego też wskazany okres winien zostać zaliczony do jego stażu ubezpieczeniowego. Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, podstawą do sformułowania takiego żądania jest art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440), który stanowi, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5 - 7 tej ustawy, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Pracę w gospodarstwie rolnym uwzględnia się jedynie wówczas, gdy była ona wykonywana w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394). Zaznaczyć trzeba, że kwestia, czy wykonywanie określonych czynności w gospodarstwie rolnym można uznać za okresy pracy w tym gospodarstwie, była wielokrotnie przedmiotem rozważań w orzecznictwie sądowym, zwłaszcza w kontekście łączenia pracy w gospodarstwie rolnym z nauką w szkole.

Rozważając powyższą kwestię, Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, w ramach którego dopuścił dowód z zeznań zawnioskowanego przez ubezpieczonego świadka S. P., który na rozprawie w dniu 23 października 2013 r. podał, że w okresie wakacji szkolnych ubezpieczony pracował w gospodarstwie rolnym państwa K. po 5 do 7 godzin dziennie, w zależności od potrzeb. Jednocześnie świadek wskazał, że w okresach, gdy wnioskodawca chodził do szkoły, tj. w czerwcu, praca w gospodarstwie nie odbywała się codziennie, a jedynie wówczas, gdy zaszła taka potrzeba. Tożsame okoliczności wynikają z oświadczenia złożonego przez T. J. do akt emerytalnych wnioskodawcy,

gdzie wskazał on, że W. K. pracował w gospodarstwie rolno – ogrodniczym J. K. w okresach od czerwca do sierpnia 1969 r. i 1970 r. od poniedziałku do soboty po 6 godzin dziennie. Jednocześnie ze wskazanego oświadczenia nie sposób wywnioskować, czy w okresie kiedy jeszcze trwał rok szkolny, tj. w czerwcu 1969 r. i w czerwcu 1970 r., ubezpieczony również wykonywał pracę codziennie, zwłaszcza, gdy z doświadczenia życiowego wynika, iż wykonywanie zatrudnienia każdego dnia w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie w okresie trwania roku szkolnego wydaje się być mało prawdopodobne. Podkreślić należy, że czerwiec jest miesiącem, kiedy w szkołach są wystawiane oceny końcowe, co oznacza, że uczniowie mają więcej nauki i nie dysponują na tyle znaczną ilością wolnego czasu, aby móc go przeznaczyć na wykonywanie każdego dnia przez kilka godzin dziennie pracy fizycznej.

Mając na względzie przedstawione rozważania uznać należało, że wnioskodawca bezsprzecznie w czerwcu zarówno 1969 r., jak i 1970 r. świadczył incydentalną pomoc – pracę na rzecz L. i J. K., jednakże wykonywanie tych niekwestionowanych czynności przez ubezpieczonego po powrocie ze szkoły, kwalifikować można jedynie jako dorywczą, a nie stałą pracę w gospodarstwie rolno - ogrodniczym w rozmiarze, który miałby wpływ na zwiększenie jego stażu okresów składkowych. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu Najwyższego, przedstawione w wyroku z dnia 10 maja 2000r., w którym Sąd skonstatował, że do stażu emerytalnego uwzględnia się nie okresy jakiegokolwiek pracy, a jedynie stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą. Takie odniesienie może stanowić określony przez Sąd Apelacyjny rozmiar czasu pracy w rolnictwie, skoro zasadą było, że do stażu ubezpieczeniowego zaliczyć można było przypadające przed wejściem w życie ustawy rewaloryzacyjnej okresy zatrudnienia w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy (art. 2 ust. 2 pkt 1 i 4 tej ustawy). Kryterium takiego nie spełniała praca wnioskodawcy, która według wnikliwych ustaleń Sądu miała charakter pracy dorywczej.

W tym miejscu wskazać należy, że prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego i w związku z tym nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą dokumenty. Dlatego, w tej kategorii spraw podkreśla się, że same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 listopada 2013 r. III AUa 220/13, LEX nr 1394155). Jednocześnie podkreślić należy, że obowiązek udowodnienia wszystkich warunków nabycia prawa do emerytury w wieku obniżonym spoczywa na ubezpieczonym. Biorąc zaś pod uwagę, że prawo do emerytury w wieku obniżonym stanowi odstępstwo od ogólnej reguły, przeto wszelkie istotne wątpliwości, które pojawiają się w toku postępowania dowodowego oznaczają nieudowodnienie spełnienia warunków uzyskania prawa do wyjątkowego świadczenia. Wszystkie obowiązki dowodowe w zakresie wykazania, że zostały spełnione kumulatywnie przesłanki niezbędne do przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia obciążają wnioskodawcę, a nie organ rentowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 października 2013 r., sygn. akt III AUa 163/13, LEX nr 1391858) – temu obowiązkowi zaś ubezpieczony nie sprostał, albowiem zaferowany przez niego materiał dowodowy nie pozwolił na dokonanie ustaleń zgodnych z jego oczekiwaniami.

Mając na uwadze wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Apelacyjny, na podstawie wszystkich opisanych wyżej okoliczności uznał za niewiarygodny fakt, że wnioskodawca w okresie od czerwca do sierpnia 1969 r. i od czerwca do sierpnia 1970 r. świadczył pracę w gospodarstwie rolno – ogrodniczym państwa K., stale i w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Sąd zważył, że nawet gdyby uznać, że w okresie wakacji szkolnych praca w gospodarstwie mogła odbywać się w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie, to i tak samo zaliczenie wakacji szkolnych, tj. w sumie 4 miesięcy nie byłoby wystarczające do tego, by ubezpieczony legitymował się stażem uprawniającym go do nabycia prawa dożądanego świadczenia.

Jak wynika z zaprezentowanych rozważań apelacja skarżącego była jedynie próbą podważenia ustaleń Sądu Okręgowego, sprowadzającą się do nie popartej przekonującą argumentacją polemiki z jego wnioskami i jako taka nie mogła wywołać skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, bądź jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W tym stanie rzeczy, apelacja podlegała, na mocy art. 385 k.p.c., oddaleniu.